

Str. 1-4, 10, 12-14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

OGŁOSZENIA
 Przedruk tekstu L. 1-za strona 40 gr.
 4 w. m-m i tam str. 5 tam, w tekście 4 gr. nekrologi 20 gr. swięc. 18 gr. urocz. 10 tamów, drobne 12 gr. za wyjątkiem dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr. dla robot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej; ogłoszenia zagranicą 100 proc. drożej; ogłoszenia adwokatów ryczałtem 20 zł. za ogłoszenie adwokatów 25 proc. drożej.
 1 i w. m-m w 1 tamie szer. 70 mm. (stron. omów) w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. za termin druku i treść ogłoszenia administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 20000

Gwałtowna ofensywa powstańców skończy się zajęciem Escurialu. NASTĘPNIE PRZYJDZIE KOLEJ NA MADRYT.

LONDYN, 5. 1. — W przyszłym tygodniu udaje się do Barcelony oddział ochotników, należących do Niezależnej Partii Pracy.
 Oddział ten przyłączony zostanie do brygady międzynarodowej na froncie aragońskim.
KOMUNIKAT RZĄDOWY.
 MADRYT, 5. 1. — Komunikat, nadany przez rządu hiszpańskiego, podaje, że wojska republikańskie w dalszym ciągu posuwają się na odcinku Guadalajara. Zajęły one wczoraj dalsze trzy miejscowości.

ZATRUTY TOWAR.
 BARCELONA, 5. 1. — Całe miasto poruszone jest nieszczęśliwym wypadkiem zbiorowego zatrucia w szkole wydziałowym ostatnio warsztacie krawieckim przy ul. Trafalgar w Barcelonie. Warsztat ten zatrudniał ponad 2000 robotnic, zajętych wyłącznie szyciem mundurów dla milicji. Przy rozwijaniu nowych sztuk materiału robotnice, jedna za drugą, zaczęły zdradzać objawy zatrucia, padając bez zmysłów na ziemię. Ogółem uległo zatruciu 75 robotnic, z których część znajduje się w stanie groźnym. Władze prowadzą dochodzenia.
PREMIE DLA... DEZERTERÓW.
 WALENCJA, 5. 1. — Rząd wydał dwa charakterystyczne dekrety, jeden z nich zmierza do opanowania teroru. Rewizje mieszkaniowe wolno przeprowadzać jedynie w dzień, przy czym aresztujący odpowiadają za życie aresztowanych. Rewizje wolno przeprowadzać także w mieszkaniach cudzoziemców, ale zawsze w obecności właścicieli i tylko w dzień.
 Drugi dekret ustanawia premie dla żołnierzy przechodzących na stronę rządu z szeregów gen. Franco: dla żołnierzy bez broni — 50 pesetów, dla żołnierzy z bronią — 100 pesetów oraz urlop i podróż bezpłatną do miejsca zamieszkania.

ZWYCIĘSKI MARSZ NAPRZÓD.
 MADRYT, 5. 1. — Korespondent Hava donosi, że podejmując na nowo zatrzymaną w niedzielę wczoraj ofensywę na drodze La Coruna pomiędzy Madrytem i Escuriale, oddziały powstańcze zaatakowały w poniedziałek rano wojska rządowe, zajęły La Jahonda i bombardowały gwał-

townie okopy rządowe dokoła Las Rozas. Na krótko przed g. 10 powstańcy weszli do Villanueva del Pardillo, w południe znalazli się oni przed Las Rozas, gdzie wywiązała się niezwykle gwałtowna walka. We wczesnych godzinach popołudniowych powstańcy podjęli nowy atak na linię, idącą ze wschodu na zachód od Valde Morillo do Aravaca, przechodząc przez Villanueva del Pardillo, Villafranca del Castillo i Maja Dahonda. Armia powstańcza posuwa się w kierunku północnym. Jej lewe skrzydło posuwa się w kierunku punktu skrzyżowania dróg La Coruna — Madryt z drogą wiodącą do Escurial. Równocześnie grupa działająca na odcinku Sierra podjęła dokoła Escurial akcję ofensywną w celu połączenia się z kolumną, operującą na równinie. Wojska rządowe, które mogą korzystać jedynie z drogi, wiodącej z Torreledones do Colmenar Vieyo będą musiały cofnąć się, jeżeli nie chcą dopuścić do tego, by walczyć ze wszystkich stron.

OFENSywa ZMOTORYZOWANYCH ODZIAŁÓW.
 MADRYT 5. 1. Atak, podjęty w niedzielę na odcinku Pozuelo de la Villa del Monte trwał przez cały dzień wczorajszy. Ofensywa wojsk powstańczych jest wciąż bardzo gwałtowna. Wspierana przez oddziały zmotoryzowane ofensywa ta nosi wszelkie znamiona taktyki niemieckiej: gwałtowne natarcie, koordynacja wszystkich rodzajów broni i użycie znacznych ilości materiału wojennego. Rozpoczęta w okolicach Villanueva del Pardillo i Majadahonda rozszerzyła się ona w poniedziałek w kierunku Rozas i el Plantillo. Od godz. 4-ej rano powstańcy podejmowali ciągłe natarcia, którym milicjanci stawiali zacięty opór. Odgłosy strzelaniny docierały nawet do przedmieść Madrytu. W niektórych punktach powstańcom udało się wtargnąć do linii wojsk rządowych, lecz w pozostałych punktach milicjanci kontratakowali. Atak na la Moncloa został odparty. Wczoraj w nocy walki jeszcze trwały.

STRĄCONE SAMOLOTY.
 SEVILLA, 5. 1. Gen. Queipo de Llano przemawiając przez radio podkreślił znaczenie podjętych w niedzielę operacji na

froncie madryckim. Generał dodał, iż na froncie tym stracono jeden rządowy samolot myśliwski, a na froncie Bilbao — dwa. Powstańcy stracili w dniu wczorajszym na froncie madryckim jeden aparat.

DALSZE SUKCESY POWSTAŃCÓW.
 SALAMANKA, 5. 1. Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że na odcinku Guadalajara odparte zostały gwałtowne ataki przeciwnika. Na froncie Madrytu osiągnięte wczoraj i przedwczoraj poważne sukcesy rozwijały się dalej. Droga, prowadząca do La Coruna zajęta jest obecnie przez oddziały powstańcze, podobnie jak linia Villanueva de Pardillo Majadahonda oraz ważny węzeł komunikacyjny w wiosce Las Rozas. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju wielu zabitych i znaczne zapasy materiału wojennego.

BUNT CHŁOPÓW.
 PARYŻ, 5. 1. — „Echo de Paris“ donosi, że chłopci hiszpańscy w okolicach Walencji i Murcji zachowują się wrogo wobec ponownych rekwizycji bydła i produktów żywnościowych.
 Niektórzy chłopcy okopali się w swych fermach i zbliżając się patrolom milicji w tają strzałami z karabinów.
 Specjalny oddział milicji wysłany został z Walencji dla zaprowadzenia porządku.

Wdowiec - desperat wyskoczył z samolotu.
 BRUKSELA, 5. 1. — Jak się okazuje, pasażerem, który w celach samobójczych wyskoczył z samolotu lecącego z Kolonii do Brukseli, był niejaki Mac Wenner, wdo wiec, lat 45. Brat jego mieszka w Manchester.

Dziś stan Gusztanowej lepszy... Szczegóły tragedii przy ul. Mazurskiej
 ŁÓDŹ, 5. 1. — Duże wrażenie wywarło na mieszkańców dzielnicy zabójstwo, dokonane wczoraj w domu Nr. 6 przy ulicy Mazurskiej przez żonę funkcjonariusza policji 28-letnią Wiktorię Gusztanową na osobie 43-letniego Tadeusza Nowickiego, emerytowanego woźnego zamieszkałego przy ul. Malczewskiego 35. Zabójczyni, jak wiadomo, dokonała następnie zamachu samobójczego, raniąc się ciężko wystrzałem z rewolweru, z którego zastrzeliła uprzednio Nowickiego.
 Wypadek zabójstwa i samobójstwa, jak należy sądzić z towarzyszących mu okoliczności, ma tło wybitnie osobiste.
 Nowicki utrzymywał stosunki z siostrą Gusztanowej.
 Na tym tle dochodziło do kłótni z Gusztanami. Krytycznego dnia Nowicki, silnie podchmielony, wszczął w mieszkaniu Gusztanów awanturę i począł demolować meble, po czym rzucił się na Gusztana i począł go dusić.
 Gusztanowa, w obronie swego męża Bronisława pochwyciła jego rewolwer i zastrzeliła Nowickiego. Gdy skonstatowano śmierć Nowickiego, Gusztanowa pod wrażeniem zabójstwa dokonała zamachu na swe życie.
 Jak się dowiadujemy w kancelarii szpitala św. Józefa, stan samobójczyni dziś rano był nieco lepszy, nie mniej jednak w dalszym ciągu jest groźny, wobec czego dochodzenie policyjne jest utrudnione wobec tymczasowej niemożności przesłuchania rannej.

Z walk o Madryt.



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające pozycję wojsk powstańczych generała Franco pod Madrytem.

Napad na funkcjonariusza pocztowego. Rabunek 900 tysięcy franków.

NICEA, 5. 1. — Na dworcu w Antibes trzech zamaskowani bandyci napadli na funkcjonariusza pocztowego, któremu skradli 3 worki pocztowe, zawierające około 900 tys. franków, po czym autem zbiegli w kierunku Nicei.
Pod sąd z budowniczymi autostrady! Po miesiącu ruchu — wyboje?
 WARSZAWA, 5. 1. — Nowootwartą „Wisłostradą“ jest już poważnie uszkodzona przez ciężarowe wozy konne. Przejazd „Wisłostradą“ jest utrudniony z powodu istniejących już wybojów. Wskazane jest przeto wydanie zakazów i połączenie Wisłostrady z bocznymi ulicami Powiśla.

16-letni uczeń zastrzelił siostrę podczas manipulowania rewolwerem brata.

GNIEZNO, 5. 1. — Powiadomiono policję, że przy ul. Warszawskiej 26 brat zastrzelił siostrę. Przybyli natychmiast na miejsce sędzia śledczy, Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na podłodze w pokoju jadalnym pp. Białkiewiczów leżały w kałuży krwi zwłoki 31-letniej Teresy Białkiewiczówny, kierowniczkę sklepu spożywczego, własność jej rodziców. Zastrzelił ją najmłodszy jej brat, 16-letni Stanisław, uczeń miejscowej szkoły handlowej. Przebieg tragicznego wypadku był następujący:
 Starszy brat Stanisław, Wacław podpo rucznik jednego z pułków w Dęblinie, spędził swój urlop świąteczny w Gnieźnie u swoich rodziców. Kiedy on przebywał w drugim pokoju, młodszy brat wziął do ręki jego browning kal. 6.35 i począł nim manipulować. Krótko trwała ta manipulacja — padł strzał... strzał tragiczny. Kula trafiła w środek czoła bawiącej z nim w pokoju jadalnym siostry Teresy.
 Ugodzona kulą osunęła się martwa na podłogę. Brat mimowolnym zabójcą, oficer, udał się natychmiast do plutonu żandarmerii, by zgłosić o tragicznym „uczynku“ jego broni przez brata, który znajduje się jeszcze w areszcie policyjnym. Będzie on odpowiadał przed sądem z wolnej stopy, za nieumyślne dokonanie zabójstwa.
 Rozpacz starych rodziców jest ogromna.

Kłopoty z bliźniakami. Jeden urodził się w roku 1936, drugi w 1937-ym

GDYNIA 5 stycznia. Punktualnie o godz. 24 w noc Sylwestrową mieszkanka Grabówka, Helena Romaniakowa, powiła bliźnięta płci męskiej.
 Wiadomość ta lotem błyskawicy rozszedła się po Grabówku, co spowodowało liczne odwłacje na cześć szczęśliwej matki.
 Ale w szczęściu tym wydarzył się niezwykle wypadek. Oto pierwsze dziecko urodziło się przed sygnałem, zwiastującym północ, natomiast drugie w momencie zwiastowania roku nowego. Powstała zatem komplikacja prawna, według której dwoje dzieci urodzonych jednocześnie, różni się od siebie formalnie o jeden rok życia. Są to zatem bliźniaki, z których pierwszy urodził się w r. 1936, a drugi w r. 1937.

Śmiałe przedsięwzięcie.



Dwaj robotnicy szwedzcy ze Sztokholmu, udali się w tych dniach w oryginalną i mało bezpieczną podróż. Mianowicie w sporządzonej przez siebie dużej beczce zamieśli „poczyć się“ do Tokio, gdzie pragną zjechać na 12-tą Olimpiadę w roku. Każdy burmistrz, lub wójt miasta, względnie wsi, przez które szwedzcy pasterowie będą przejeżdżać, pokwituje im daty i miejsce przejazdu. W beczce tej, olimpijczy turyści, widoczni na naszym zdjęciu, będą również nocować.

Dzień wczorajszy w Watykanie upłynął pod znakiem uspokojenia.

MIASTO WATYKANSKIE 5 stycznia.
 W ogólnym stanie zdrowia Ojca św. ostatnio żadne zmiany nie zaszły. Watykan stanowczo zaprzecza pogłoskom, podawanym przez zagraniczne agencje prasowe o zamierzonym jakoby ogłoszeniu biuletynów o stanie zdrowia Najwyższego Pasterza. Do ogłaszania takich biuletynów nie ma podstaw, bowiem obecny stan zdrowia Ojca św. uważać należy za mniej więcej ustalony i nie ma się do czynienia z chorobą ostrą, która co dnia nastrocza możliwość zmian i komplikacji. Najgorszym, co można przewidywać, byłoby stopniowe osłabienie sił z bardzo długim przebiegiem.
 Wczoraj Ojciec św. nie udzielił posłuchania kard. Pacelliemu, którego ze względu na wczorajsze zebranie kardynałów św. Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych przyjął w sobotę po południu. Natomiast Papież udzielił audiencji nuncjuszowi przy rządzie włoskim arcybiskupowi Borgogninemu, gubernatorowi Miasta Watykańskiego markizowi Serafiniemu oraz przybyłemu do Rzymu w nocy kardynałowi Dougherty, legatowi papieskiemu na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Manili. Kardynał Dougherty z wizyty u Ojca św. odniósł dodatnie wrażenie. Ojciec św. rozmawiał z kardynałem Dougherty bardzo obszernie o zbliżającym się kongresie w Manili i wróżył, że przybliży on pacyfikację i unifikację świata. Co do swego zdrowia, Papież wyraził jedynie ubolewanie, że zmuszony jest ograniczyć swą działalność dla Kościoła. Prosi tylko Boga o cierpliwość i poddanie się woli Opatrzności, godne powołania papieskiego. Wogóle dzień wczorajszy upłynął pod znakiem ogólnego uspokojenia.

Dolar 5.26 1/2

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5,26 i pół funty angielskie 25,88 franki szwajcarskie 121,10 (za 100), franki francuskie 24,61, za liry włoskie płacono 24,70

Królowa piękności Syjamu.



Nowoobrana królowa piękności Syjamu, która została ostatnio uroczystie „ukoronowana“.

CORSO

ony nie podwyższono... ORANKI i seansy od 50 gr. następnie od 54 gr.

I. Zuzanna idzie w świat

W roli głównej: Zasu Pitts - Hugo O'Connell

II. SREBRNE OSTROGI

W roli głównej: Buck Jones, Karkolomus gonitwy, Tempo akcji.

Kino-Teatr

Dziś premiera!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Kino-Teatr

METRO

GENERAL SUTTER

ADRIA

Przejazd 2. Pocz. o 4

Największy film od istnienia kinematografii. Gdy poznał Miłość został zdobywcą. Gdy odkrył Złoto stał się niewolnikiem. Bilety wolnego wejścia oprócz urzędowych nie ważne.

Główna 1. Pocz. o 5



Pośpiech przyczyną śmierci

Trup w przedziale kolejowym.

CZĘSTOCHOWA, 5.1. — Pociąg pośpieszny, przyjeżdżający z Warszawy do Częstochowy, przybył z półgodzinnym opóźnieniem. Okazało się, że przyczyną opóźnienia był śmiertelny wypadek, jakim uległ jeden z pasażerów na dworcu warszawskim.

a po chwili osunął się na ziemię nieżywy. Okazało się, że pasażerem, który stracił życie wskutek nadmiernego pośpiechu, był 60-letni Hersz Ulrich, handlowiec jadący do Wiednia.

„Dzień Polaka z zagranicy” w szkołach.

NABOŻEŃSTWA I POGADANKI.

ŁÓDŹ 5 stycznia. Minister wyznał religijny i oświecenia publicznego prof. Wojciech Świętosławski wystosował do kuratorów okręgów szkolnych pismo o treści w sprawie „Dnia Polaka z Zagranicy”, który odbędzie się w całym kraju w dniu 24 bm.

święcone omówieniu działalności Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, oraz sprawom zbiórki na szkolnictwo polskie na obczyźnie.

ŻYCIE ZGIERZA.

Wzburzenie p. Świerca na prezydenta miasta publiczność przyjęła oklaskami.

Wczoraj w sali obrad Rady Miejskiej w ratuszu odbyło się 6 skolei posiedzenie Rady Miejskiej zwołane na skutek zarządzenia wojewody w celu dokonania wyboru Zarządu miejskiego, prezydenta, wiceprezydenta i 4 ławników.

W czasie nabożeństw szkolnych w dniu 24 bm. księża prefekci uwzględnia w kazaniach, w miarę możliwości, zagadnienia opieki nad Polakami na obczyźnie, oraz zagadnienia łączności Polonii zagranicznej z Macierzą.

Zbranie rozpoczęło o godz. 8 wieczorem z 15-minutowym opóźnieniem, spowodowanym przedłużeniem się narad jakie toczyła Frakcja PPS i Związku Klasowego, Frakcja Żydowska i część Pol. Kom. Wyborczego w lokalu ratusza na temat utworzenia większości w celu przeprowadzenia swoich kandydatów.

W tym stanie rzeczy oddano wniosek p. Niepokój pod głosowanie, przy czym 18 radnych, czyli większość, wypowiedziała się za przerwaniem obrad. Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

Po przybyciu na salę tych frakcji tymczasowy prezydent miasta Jankowski powitał zebranych, komunikując o zarządzeniu wojewody w sprawie wyboru Zarządu Miejskiego.

Przynajmniej teraz nie grozi Radzie Miejskiej rozwiązanie. Prawdopodobnie na przyszłym posiedzeniu dojdzie do wyboru dalszych władz. Na radni kandydaturę L. Zajczkowskiego popar radni Polskiego Komitetu Wyborczego, odwołując się do Obozowi Narodowemu za poparcie w przeprowadzeniu swojego kandydata J. Świerca na prezydenta. Nawiązaniem mówię, blok Obozu Narodowego, frakcji niemieckiej i Polskiego Kom. Wyb. powstał w ostatniej chwili.

Następnie zgodnie z przepisami zaproponował wybór przewodniczącego zebrania. Wymieniono dwie kandydatury: p. Nawrockiego z Obozu Narodowego i p. Pawlikowskiego z PPS. W wyniku głosowania przewodniczącym 16 głosami za został p. Nawrocki. Należy nadmienić, że na 32 radnych obecnych jest 31. Nieobecny, usprawiedliwiony dyr. J. St. Cezak, zajęty pogrzebem swej s. p. zmarłej onegdaj żony.

Wybór prezydenta Świerca, doskonale znającego potrzeby i bolączki Zgierza, został powitany przez mieszkańców miasta z prawdziwym żądłowaniem.

Następnie powołano na asesora pp. Rolla Aleksandra i Miękiego Romana, po czym przewodniczący odczytał przepisy regulaminu wyborów oraz wezwał do składania list kandydatów na prezydenta.

Wybór prezydenta Świerca, doskonale znającego potrzeby i bolączki Zgierza, został powitany przez mieszkańców miasta z prawdziwym żądłowaniem.

Innych kandydatów również nie zgłoszono, natomiast radny PPS i Klasowych Związków Zawodowych p. Karcher Paweł oznajmił w imieniu swej frakcji, że wobec utworzenia się „Sanacyjno-endeckiego” obozu, ta swojej kandydatury nie zgłosił.

Jak wiadomo, obecny proboszcz parafii zgierzkiej ks. prałat Jan Cezar został przesiedlony do Łodzi na zaszczytne stanowisko kanonika katedralnego i administratora parafii św. Stanisława Kostki. Zgierzanie niepomnieńca żalują odejścia ks. prałata, bowiem przez czas jego urzędowania zdolał się do ks. prałata Cezara przywrócić i współpracować z nim w wytworze nad budową i rozbudową majątku parafialnego. Święty gospodarz umiał zachęcić wszystkich do pracy i ofiarności, dzięki czemu pomimo kryzysowych czasów i ogólnego zubożenia dokonano naprawy wielkich inwestycji. Zadłużony kościół został oczyszczony z długów, opłacono je w wysokości zł 62.971.22. Ktoś nie pamięta momentu sprawienia 48-głosowych organów z firmy W. Biernackiego, a ostatnio wielkiego sprawunku czterech potężnych dzwonów? Kto ze zgierzan nie był obecny od czasu urzędowania ks. prałata, ten nie poznałby obecnie kościoła — tak zmienił się na lepsze. Sprawiono dobrowolnie i stale zachowane w stylu całego umebowania kościelnego, wspaniale urządzone zakrystie, założono posiadkę terakotową, spowodowano ogólną szlifę panterczy, dobrowolnie dwa szafy i wielki wspaniały ołtarz szafy, klejnik i t. d., wszystko dobrowolnie. Również zaprowadzono i urzędowo archiwum nad zakrystią, gdzie przechowywane są pamiątki naszej parafii i miasta. Dla łatwiejszego utrzymywania czystości kościoła sprawiono wysokie drabiny i odkurzacze elektryczne. Kupiono również wielki dywan i ławki chłodnic do presbiterium. Odnowiono również trzy wartościowe obrazy.

Przystąpiono więc do głosowania. Przyшло 16 głosów i ono sensacyjne. Stwierdzono, że tak, jak p. Świerca, przejdzie 17 głosami i p. Zajczkowski. Jednak przy obliczaniu głosów okazało się, że tylko 16 kariek było za kandydaturą, zaś 15 pustych. Ogólna konstatacja l. oklaski żydów i ławicy. Okazało się, że widocznie sympatki p. Jana Świerca, przeważają szale zwycięstwa na jego korzyść, obecnie na L. Zajczkowskiego nie głosował i w tym stanie rzeczy wiceprezydent nie został wybrany.

Z okazji zainstalowania dzwonów i organów wykonano schody, uszczelniono wieże, zamalowano i wytykano, również zamalowano przy wieży kościół. Ponadto nad bocznymi nawami w kościele parafialnym przelozono dach i dno nowa blacha miedziana w dolnej części sygnaturki. Poza tym inwestycjami wielki gruntywny remont przeprowadzono w starożytnym kościele św. Wawrzynca i Jana za emantaru oraz wyremontowano Dom Starców i Dom Sierot przy parafii oraz urządzono racjonalnie wielki ogród na plebanii.

Na ogólną prośbę radnych przewodniczący o 15-minutowy przerwy, podczas której frakcja wu zaczęła debatować, zaś publiczność dzieliła wrzaskami.

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto. Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

Po przerwie p. Niepokój złożył w imieniu swojej frakcji wniosek o przerwaniu obrad i oddalenie sprawy ławników do następnego posiedzenia ławy

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

W Ozorkowie najtrudniej...

Dziś druga Konferencja z tkaczami-zarobkowcami

ŁÓDŹ, 5 stycznia. Okręgowy Inspektor Pracy wystąpił swego czasu z inicjatywą uregulowania na terenie Okręgu Łódzkiego warunków plac i pracy w drobnym przemyśle zarobkowym tkackim i w chałupnictwie.

dnia pracy na terenie całego Okręgu, o tyle w Ozorkowie pierwsza konferencja nie dała wyniku, bowiem tamtejsi tkacze nie zgodzili się na ten warunek.

W związku z tym odbyło się kilka konferencji, między innymi w Zgierzu, Konstancynie i Ozorkowie.

Pragnąc jednak inicjatywę swą mimo wszystko zrealizować Okręgowy Inspektor Pracy przy współudziale władz administracyjnych zwołała na dzień dzisiejszy drugą konferencję w Ozorkowie.

O ile konferencje w Zgierzu i Konstancynie przyniosły konkretne rezultaty i uzgodniono na nich warunki zawarcia umowy zbiorowej, uzależniającej jej sfinalizowanie od wprowadzenia osmiodziesiętnej

W konferencji tej weźmie udział inspektor pracy inż. Kakowski, przedstawiciel Klasowego Zw. Zaw. i „Praca” z Łodzi oraz najprawdopodobniej starosta łączycy.

Nieprzerwane pasmo zatargów o niehonorowanie umów zbiorowych.

ŁÓDŹ, 5 stycznia. W ostatnim okresie czasu na terenie przemysłu włókienniczego zwraca uwagę na niehonorowanie umów zbiorowych, zwłaszcza z powodu dążenia do obniżenia zarobków robotniczych, przez nie stosowanie się do obowiązujących stawek płacy.

„ZZZ”. łącznie z delegatami robotników Wydziału Plantacyj Miejskich udali się do Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w celu interweniowania w sprawie odwołania robotników sezonowych na plantacjach o zaliczenie ich do kategorii robotników ogrodowych, a tym samym pozabawienia ich ustawowych zasiłków.

W wyniku tych tendencji ma miejsce w chwili obecnej szereg strajków i zatargów, jak np.: w firmie Wagnera (Wólczańska 125), w fabryce Kolma (Zachodnia 59), w fabryce Szyfera (Wólczańska 127) i w kilku innych.

Delegację przyjął nac. Janiszewski, który po wysłuchaniu opinii przedstawicieli związków zawodowych, wyjaśnił, iż dotychczas wypłynęło zaledwie 20 odwołań z Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy i stwierdził, iż sprawa odwołań zostanie w dniach najbliższych rozstrzygnięta po szczegółowym zbadaniu kwestii odmowy do zasiłku ustawowego.

Niewątpliwie wszystkie te zatargi przydad swój epilog na terenie Inspekcji Pracy. W każdym razie tendencje w kierunku obniżania zarobków robotniczych są b. charakterystyczne.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż ta sama delegacja interweniować będzie w tej samej sprawie w dniu dzisiejszym u prezydenta miasta p. Godlewskiego. Termin konferencji wyznaczony został na godz. 10.

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

Wywrócony kiosk z papierosami

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

ŁÓDŹ, 5 stycznia. 48-letnia Sumarowska Klementyna, zamieszkała przy ulicy Wspólnej 45, pobita została na ul. Rokicińskiej, doznając tłucznej rany głowy. Oparzył ją lekarz pogotowia miejskiego.

mać się do niego przez podłogę, zostali jednak spłoszeni i zbiegli, nie dokonawszy kradzieży.

Nieznani złodzieje usiłowali okraść kiosk z papierosami, stojący na ul. Rokicińskiej obok domu Nr. 50, stanowiący własność Ewy Marończyk, zamieszkałej przy ul. Tokarzewskiej 8.

— Ubiegłej nocy nieznani złodzieje otworzyli przez wyłamanie zamka kurnik na posesji przy ul. Chocimskiej 7 i skradli drób oraz krótki ogólnie wartości około 100 złotych. Właściciel Szczepan Komorowski złożył meldunek w policji.

Złodzieje przewrócili kiosk, aby wł-

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia. Ratujmy ich od zimy i głodu.

Niebezpieczna „Zofia”

Łodzianka bez pierścionka i gołówek.

PIOTRKÓW, 5.1. E. Fajgielbaum, zamieszkała w Łodzi przy ul. Zamenhoffa 12 bawiąc w willi „Zofia” w uzdrowisku Włod-

dzimierzów, gm. Łąčno (pod Przybyłowem) doznała niemiłej przygody, gdyż została okradzona. Mianowicie jakiś nieustalony dotąd amator cudzej własności złożył jej wizytę, podczas której „na wieczną rzecz pamiętkę” zabrał 40 zł. gołówek i cenny pierścionek, oszacowany przez poszkodowaną na 200 zł.

ŻYCIE PABIANIC

6 tysięcy zamrożonych indyków wystawia Pabianice do Anglii.

Jak nam komunikują z miarodajnych źródeł urzędowo niedawno drobiarstwa, mieszcząca się w budynkach Rzecznik Miejskiej przy ulicy Żwirki i Wigury wykazuje stałą tendencję wzrostu.

Wesołych małżonków policja osadziła w areszcie do wytrzeźwienia.

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

Stępnik Bolesław, zamieszkały przy ulicy Warszawskiej 24 z tej samej okazji wypił coś z polwą butelki, a że był głodny i szedł niewiele zakąski odurzył się alkoholem do tego stopnia, że stracił przytomność i upadł na chodnik uliczny.

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

Zapiekowała się nim policja. Roman Ochman, zamieszkały przy ulicy Mołozkiej 83, będąc w stanie nietrzeźwym wywołał awanturę. Łątki Jan (Słowackiego 11) oraz jego przyjaciel Hille Reinhold z ulicy Nowy Świat 7, pijani wywołali awanturę na ulicy, za co ponieśli gniew ich do odpowiedzialności karniej.

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

SCHWYTANIE ZŁODZIEJA. Znany na terenie Pabianic notoryczny przestępca Bronisław Brożyna, zamieszkały przy ul. Pułaskiego 6, poszukiwany przez policję schwytany został w porze nocnej na jednej z ulic miasta w momencie, gdy z pękiem wytrychów i kłuczy udawał się na jakąś złodziejską wyprawę. Osadzono go w areszcie miejskim do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Pabianicach.

Wobec tego posiedzenie o g. 21.15 zamknięto.

CO NAS PO PRACY ROZWESELI. Oświatawie przy ulicy Gdańskiej — „Jęz Ekscelencja Babka”. Wyborna komedia filmowa. Nowości przy ulicy Kościuszki — „Papusa” — wielki film egzotyczny

ZDARZENIA I WY

(-) W sprawie incydentu holenderskiego księcia Bernarda Lippe wysłał kanclerza Hitlera, w którym prosi go o wzięcie kampanii prasowej przeciwko Hol-

(-) W Głta del Vaticano ogłoszono specjalny komunikat o stanie zdrowia Papieża. Główną przyczyną choroby jest silna arterioskleroza.

(-) Ciang-Hue-Liang został uwolniony, nie będąc jednak pełnią funkcji urzędowych.

(-) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejnu zostanie uchwalona pożyczka, zacignięta we Francji. Min. Beck omówi polityczną stronę ostatniej operacji finansowej.

(-) Wzorem przy ponownych zapisach studentów na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego doręczone 300 studentom, z czego 70 studentkom, orzeczenie o postawieniu ich w stan oskarżenia dyscyplinarnego przed władzami uniwersyteckimi; za udział w szanie blokady gmachu uniwersyteckiego.

(-) Na miejsce lawiny pod Howerlą wysłano oddział saperów, celem odszukania zwłok dra Chilpańskiego i Andrzeja Steusiana, których dotychczas nie zdołano odkopać.

(-) Podawaliśmy o ucieczce pięciu więźniów z więzienia w Grójcu. Wczoraj policja aresztowała pod Radoniem drugiego zbiegłego więźnia, Teofila Palucha. Obaj byli jeszcze w więziennych ubraniach. Za nieszykownymi jeszcze więźniami: Antonim Korczem, Franciszkiem Dębskim i Michałem Fietrzykiem pojeźdź trawa.

(-) Tadeusz Szaniawski, sprawca strzelania w zbiegu ulic Piłsudskiego i Pomorskiej stan przed sądem dopiero 11 lutego br.

(-) Sprawa przedwioł małżonkom Litrowskim, tocząca się z przerwami blisko od dwóch tygodni w sądzie okręgowym dobiega już końca.

W dniu wczorajszym składali w dalszym ciągu swe opinie biegli z zakresu przemysłu połączonych kotonowych, Orzeczenia znawców były na ogół rozbieżne.

W dniu dzisiejszym nastąpi najpewniej zamknięcie przedsiwio sądowego oraz zabierze głos prokurator Dreszer.

Wyroku należy się spodziewać w końcu tygodnia.

(-) Wczoraj przed południem dopiero w obu rzędach łódzkich przystąpiono do pracy. W rzędni baluickiej odbywał się ułb systemem rytualnym, z zachowaniem wszelkich nowych przepisów. Jeśli więc naprzykład wprowadzą się do uboju estery stuki bydła, muszą być one zarżnięte równocześnie przez czterech rzeźników.

Ogółem ubito wczoraj zaledwie 25 sztuk bydła systemem rytualnym.

Nie duży był ubój również dokonywany systemem mechanicznym, przez ogłuszanie przy ulicy Inżynierskiej. Aparat do ogłuszania, który popsuł się pierwszego dnia, został naprawiony. Ubito systemem mechanicznym 60 sztuk bydła.

Koncesje na prowadzenie jatek i wydłamiarni rytualnych wydawane są w dalszym ciągu przez urząd wojewódzki. Prawdopodobnie do 15 bm. wszystkie koncesje będą już wydane.

(-) Sad Okręgowy w Łodzi skazał członków komunistycznej partii: Chaję Zand na 4 lata, Anę Anisfeld na półtora roku, Józefa Dąbrowskiego na 3 lata, Feliksa Flama na 3 lata, Isaka Jakubę Markusa na 2 lata więzienia.

(-) Na boźnicy kolejowej firmy „Węglblok” przy ul. Zagajkowej 43 został między wagonami zgnieciony na śmierć robotnik 66-letni Józef Rzepecki (Brzezińska 86).

(-) Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi obrady zjazdu związku nauczycielstwa niemieckiego przy niemieckim związku kulturalno-gospodarczym w Polsce. Najazd przybyło 90 delegatów ze wszystkich dzielnic kraju, m. i. również z Pomorza i Poznańskiego.

Orzeł fenomenalnej wielkości

zastrelony w puszczy Hołubickiej

WILNO, 5.1. — W czasie polowania w puszczy Hołubickiej, jeden z myśliwych zastrzelił piękniejszego orla bielika o rozpiętości skrzydeł 260 cm. Rzadki ten okaz ptaka o fenomenalnej wielkości po preparowaniu będzie prawdopodobnie zakupiony przez muzeum przyrodnicze uniwersytetu. Należy zaznaczyć, że dotąd zabijane na Wileńszczyźnie orły nie przekraczają rozpiętością swą 180 cm.

WIOSNA!...

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ dnia 5 stycznia. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła 4 stopnie powyżej zera. Ubiegłej nocy najniższa ciepłota w śródmieściu wynosiła plus 2 stopnie.

Ciśnienie barometryczne spadło do 751 milimetra. W ciągu dnia ma się utrzymać 1-goda ciepła i słoneczna.

Wiatry z kierunków południowych.

Łodzianka bez pierścionka i gołówek.

W międzyczasie cyklowym o wie- juniorów Australi- skat znany kierow- Woods. Wyścigi 120.7 km. Woods, Velocette, użys- 120.6 km na go-

W konkurencji dnik angielski za- gęży Australijczy- jące szybkość prze- dzinę na trasie d-

Olimpijska o- Stanów Zjednoczo- zwykle kosztowne- kanski Komitet O- zaciągając pożycz- olimpijscy z was- liza podróży.

Już w grudniu- nak Komitetow- ko spłacić wszy-

POLSKA

Na ostatnim ze- ku tenisowego zorganizowania s- Belgia w tenisie.

Pierwszy mec- s falgno RP. w E- etapi w pierwsz- i Związek zapro- o międzynarod- sji lub w począ- twach Wimbledon-

Za tre- redakcja

Edward

Specjalista ch- rzeszynie

Leczenie pro- Potudnio- przyjmie od 8- w niedziele i

H. L.

Spec. chor. skór- przeprowadził się (Narutowi- Przewieć od god- w niedziele i

Dr med- Choroby sk- ZACHODNIA 6- DO- przyjmie od 1- w niedziele i

H. K. L.

Poloznictwo- Piot- te- zymy, codz. o-

SOŁO- Spec. chor. we- ul. Piotrkows- od 2- w niedz-

SPORT.

Łodzianki prowadzą w turnieju Uroczyste otwarcie mistrzostw siatkówki.

Turniej drużyn kobiecych piłki siatkowej o mistrzostwo Polski otwarty został wczoraj niezwykle uroczystie.

Po złożeniu raportu przez prezesa ŁO ZPR dr. Grabowskiego, generalowi W. Lagnerowi, powitaniu zespołów przez prezydenta miasta M. Godlewskiego oraz dyrektora Polskiej YMCA A. Trypkę i przed stawicielek Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet p. Augustyniakową, odegraniu hymnu państwowego, rozpoczęło zawody.

W ciągu popołudnia i wieczoru odbyło się 8 gier zakończonych wynikami następującymi:

HKS — Unia 2:0; Gryf — Polonia 2:1; Warta — AZS (Łwów) 2:0; HKS — Gryf 2:0; Olsza — AZS (Warszawa) 2:1; Unia — AZS (Łwów) 2:0; Polonia — Olsza 2:1; AZS (Warszawa) — Warta 2:0. Odbrymą niespodzianką była porażka AZS (Warszawa) w meczu z krakow-

ską Olszą. Zespół stołeczny nie przegrał w Polsce od lat 8-miu ani jednego zawodowca, dzierżąc przez tyle lat tytuł mistrza Polski. W obecnych zawodach łódzkich warszawianki stoją przed możliwością utraty tytułu.

Znakomicie wystartowały w turnieju łodzianki — HKS, bijąc silny zespół Gryfu toruńskiego i stając się jedyną drużyną która w pierwszym dniu turnieju nie poniosła ani jednej porażki. Brawo HKS!

Polonia stołeczna, po fatalnej przegranej z Gryfem, dokonała czynu bohaterskiego bijąc Olszę.

Zespoły Unii z Lublina, AZS ze Lwowa i Warty z Poznania wyraźnie odcinają się stałą klasą na tle pozostałych zespołów, które reprezentują bardzo wysoki poziom.

W dniu dzisiejszym w ramach turnieju odbędzie się aż 12 meczów.

Kosztowna ekspedycja. Wieści z całego świata.

W międzynarodowym wyścigu motocyklowym o wielką turystyczną nagrodę juniorów Australii pierwsze miejsce uzyskał znany kierowca angielski Stanley Woods. Wyścig odbył się na dystansie 120,7 km. Woods, startując na motocyklu Velocette, uzyskał szybkość przeciętną 120,6 km na godzinę.

W konkurencji seniorów ten sam zawodnik angielski zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Australijczyk Foster na Nortonie, mając szybkość przeciętną 133,5 km na godzinę na trasie długości 160,9 km.

Olimpijska ekspedycja zawodników Stanów Zjednoczonych do Berlina była niezwykle kosztowna. Pomimo starań Amerykański Komitet Olimpijski zmuszony był zapożyczyć pożyczkę w wysokości 25.000 dolarów, a ponadto niektórzy zawodnicy olimpijscy z własnej kieszeni opłacili koszty podróży.

Już w grudniu ub. roku udało się jednak Komitetowi Amerykańskiemu nie tylko spłacić wszystkie długi i zwrócić zawo-

dnikom ich prywatne pieniądze, lecz nad to rozpocząć nowy rok z kwotą 10.000 do larów.

Skarbnik Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego Gustaw Kirby, złożył Komitetowi szczegółowe projekty zbiórki finansowej na cele amerykańskiej ekspedycji olimpijskiej do Tokio w 1940 roku.

Kolejke francuskie udzielać będą 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej od 27 bm. do 18-go lutego wszystkim osobom, udającym się do Chamonix na międzynarodowe mistrzostwa narciarskie.

Piłkarskie rozgrywki w ligach angielskich w czasie świąt Bożego Narodzenia zgromadziły 1.960.000 widzów, którzy zapłacili karty wstępu.

Angielski Klub Piłkarski FC. Burnley odkrył przed paroma laty 17-letniego gracza Lawtona, który od 2-ch miesięcy zawarł z tym klubem kontrakt jako zawodnik profesjonalny. Obecnie klub ten sprzedał Lawtona drużynie Everton za sumę 6.000 funtów angielskich.

POLSKA — BELGIA mecze tenisowe.

Na ostatnim zebraniu belgijskiego związku tenisowego obradowano nad sprawą zorganizowania stałych meczów Polska — Belgia w tenisie.

Pierwszy mecz o puchar konsula generalnego RP. w Brukseli, p. Vaxelaire, nastąpi w pierwszej połowie rb. Belgijski Związek zaproponował dwie daty: w maju o międzynarodowych mistrzostwach Francji lub w początkach lipca po mistrzostwach Wimbledonu.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med. **Edward REICHER** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych Leczenie promieniami Roentgena. **Południowa 28, tel. 201-93** przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr med. **H. LUBICZ** Spec. chor. skórnych wenerycznych i seksualnych Specjalizuje się na ul. Piłsudskiego 69 (Narutowicza 14) 141-32. Przyjmuje od godz. 8-10 i 12-2 i od 7-8 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr med. **M. GLAZER** Choroby skórne i weneryczne **ZACHODNIA 64, Tel. 185-49.** **powrócił** przyjmuje od 12-2 i od 7-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 w poł.

Dr med. **I. KLACZKOWA** Ginekolog i choroby kobiece **Piotrkowska 99, tel. 213-66.** przyjmuje, codz. od 10-12 i od 5-8 po poł.

Doctór **S. SOŁWIEJCZYK** Spec. chor. wenerycznych i skórnych. **Piotrkowska 99. — Tel. 144-69** od 2-3, 5-9 wiecz. w niedziele od 9-11 rano

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY PROF. LASZENKI.

Jeszcze kilka dni można oglądać prześliczną wystawę obrazów prof. Laszenki i jego słynne wielobarwne drzeworyty. W dniu 10 stycznia nastąpi nieodwołalnie zamknięcie tej ciekawej wystawy z powodu wykończenia ekspozycji do Poznania. Celem udostępnienia szerszemu warstwowi społeczeństwa zwiedzenia wystawy, dyrekcja postanowiła obniżyć wstęp do 25 groszy od osoby dorosłej. Zachęcamy wszystkich tych, którzy dotąd nie zwiedzili wystawy, aby uczynili to w ostatnich dniach, warto bowiem zwiedzić tę wysoce artystyczną wystawę.

Dr med. **M. TAUBENHAUS** AKUSZER-GINEKOLOG przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w. **Zgierska 11 Tel. 246-09**

Dr med. **E. WOŁKOWSKI** Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i moczopięciowych. **Cegielniana 11, tel. 238-02** Przyjmuje od godz. 8-12, od 4-9 w. niedziele i święta od godz. 9-1.

Dr med. **NITECKI** choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. **NAWROT 32, front, i piętro — Tel. 213-18** przyjmuje od 8-9.30 r. i od 5.30-9 w. niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Dr **J. NADEL** AKUSZER-GINEKOLOG **ul. Andrzeja 4, telef. 228-92** przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz. w „Lecznicy” Brzezińska 11 od 12-1ej

Dr med. **NIEWIAŻSKI** Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych **ANDRZEJA 5, telefon 159-40** przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 op.

rychodna Wenerologiczna leczenie chor. wenerycznych i skórnych **ZAWADZKA 1, telef. 122-73** czy. na od 8 r. do 9 wiecz. **Porada 3 zł.** Dla pań oddzielna poczekalnia.

Wadas i Urban poza nawiasem życia sportowego w Polsce.

Zarząd Ligi PZPN zatwierdził ukaranie przez KS Ruch dożywotnią dyskwalifikacją graczy Wadasa i Urbana i postanowił wystąpić do PZPN z prośbą o rozciągnięcie tej dyskwalifikacji na wszystkie związki sportowe.

Na tym samym posiedzeniu Zarząd Li-

gi postanowił ukarać KS Dąb i KS Ruch grzywną w wysokości po złotych 25 za nienadesłanie w żądanym terminie kwestionariuszy, wyników spotkań międzynarodowych i wykazu nieszczęśliwych wypadków.

OD 17 STYCZNIA DO 14 MARCA... Drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Terminarz rozgrywek bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:
17 stycznia: w grupie I: KSZO — IKP
17 stycznia: w grupie II: Lechia — Okęcie.
17 stycznia: w grupie III: HCP — Gedania.
17 stycznia: w grupie IV: Ruch — Warta.
24 stycznia: zwycięzca grupy I ze zwy-

cięcą grupy IV oraz III — II.
7 lutego: zwycięzcy grup II i IV oraz I i III.
14 lutego: zwycięzcy grup II i I oraz IV i III.
28 lutego: zwycięzcy grup IV i I oraz II i III.
4 marca: zwycięzcy grup I i II oraz III i IV.
14 marca: zwycięzcy grup IV i II oraz III i I.

Sport w kilku słowach.

— W nadchodzącą niedzielę 10 bm. odbędzie się w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Zebranie to rozpocznie się o godz. 9-iej w I-szym terminie i o godz. 10-iej rano w II-im. Charakterystyczne, że ani jeden klub z całego okręgu nie zgłosił żadnych wniosków; termin zgłaszania już upłynął. Wpłynęły jedynie wnioski zarządu ŁOZPN o brzmieniu następującym: „I. Walne Zgromadzenie ŁOZPN uchwała: 1) Wzwać kluby o nazwach reklamujących przedsiębiorstwa dochodowe względnie jakiekolwiek firmy handlowe lub fabryczne do zmiany tych nazw w terminie dwóch miesięcy, pod rygorem skreślenia z listy członków, a to zgodnie z par. 30 statutu PZPN; 2) przedłużyć przepisy o karencji na rok 1937 i 3) uzupełnić paragraf 23 po stanowień PZPN i nadać mu brzmienie następujące: Każdy gracz może brać udział w grze w Towarzystwie, do którego się zgłosił, dopiero po potwierdzeniu go przez PZPN dla nowego Towarzystwa. Każdy

gracz winien posiadać legitymację, stwierdzającą tożsamość. Gracz nieregistrowany w kartotece PZPN może grać na odpowie dzialność Towarzystwa nawet w tym wypadku, o ile w terminie 14 dni, licząc od daty potwierdzenia odbioru karty zgłoszenia przez PZPN nie ma decyzji potwierdzenia PZPN.”

Poza tym zarząd ŁOZPN zgłosił wniosek o skreślenie z listy członków ŁOZPN. za nieujawnianie działalności sportowej drużyny Turu i Orła z Turku oraz Strzelca z Aleksandrowa, a za niesubordynację sportową Sokola ze Zduńskiej Woli.

— W najbliższą niedzielę, 10 bm. odbędzie się towarzyski drużynowy mecz bokserski pomiędzy drużyną Geyera a warszawskim CWS-em.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się dwa mecze bokserskie o puchar im. śp. Otto Landecka: Wima — IKP, w Łodzi i KE — Sokół w Pabianicach.

— W piątek 8 bm. odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Wólczańskiej 140 walne zebranie sekcji kolarskiej ŁKS-u Zebranie to rozpocznie się o godz. 20-iej w I-szym i o godz. 21-iej w II-im terminie.

— W niedzielę, 10 bm. odbędzie się w Pabianicach mecz zapasniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu Sokół — Kruszcender. Będzie to ostatni mecz pierwszej rundy mistrzostw.

— Trener Polskiego Związku Atletycznego p. Földack przyjeżdża do Łodzi w dniu dzisiejszym i rozpocznie natychmiast treningi z zapasnikami łódzkimi i pabianickimi. Trener Földack pozostanie w Łodzi przez dwa tygodnie.

— Mecz bokserski Polska — Norwegia który odbędzie się w nadchodzący czwartek w Poznaniu, będzie 28-ym meczem między państwowym reprezentacją Polski. Z dotychczas rozegranych 27-łu meczów Polska wygrała 11, przegrała 10 i zremisowała 6. Stosunek punktów przedstawia się ujemnie 215:217. Najwięcej razy walczyli w repr. Polski Majchrzycki — 13, Chmielewski i Forlański po 11, Arski — 10, Seweryniak i Sipiński po 9, Rothole, Kajnar i Górny po 7.

Pociąg popularny do Zakopanego

Oddział 3 Ruchowo-Handlowy w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 8 stycznia r. b. uruchomiony będzie do Zakopanego pociąg popularny, który ze stacji Łódź-Fabr. odejście w godzinach wieczornych. Powrót pociągu nastąpi dnia 12 stycznia w godzinach rannych.

Uczestnicy wycieczki będą mieli zarezerwowane miejsca do leżenia, wyposażone w materace i poduszeczki.

Cena przejazdu w obie strony wynosi zł. 17 gr. 30, przyczem każdy z podróźnych za okazaniem karty kontrolnej na ten pociąg, uprawniony będzie do uzyskania 33 proc. zniżki przy przejeździe koleją klnową z Kuźnicy na Kasprowy Wierch.

Do pociągu, który składa się będzie z wagonów pulmanowskich włączony będzie wagon restauracyjny i kąpielowy.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 7 stycznia r. b. do godziny 10 rano biuro podróży „Orbis”, ul. Piotrkowska 65.

WYSTĘPY LUDWIKA SOŁSKIEGO I JANINY KULCZYKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Występy mistrza Ludwika Sołskiego dobiegają już końca. Znakomity artysta ten wystąpi dziś we wtorek o godz. 7.30 wiecz. a w czwartek o godz. 8.30 wiecz. w sztuce Moliere „Skapiec” a w środę o godz. 4-iej popoł. we „Fryderyku Wielkim” Geny na widowisko zeżniżone.

W środę i w piątek o godz. 8.30 wiecz. święta komedia muzyczna „Noe w Grand Hotelu” w której zasłużone oklaski zbiera utalentowana prima-donna scen warszawskich Janina Kulczycka, w otoczeniu K. Ankiewiczówny, Wł. Wępkowskiego i K. Korwina.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM. Karnawał jest nie tylko dla dorosłych ale i dla najmłodszych: jutro w środę o godz. 12-iej w poł. dana będzie premiera oczekiwanej niecierpliwie przez naszą dźwiazę urocząj fantastycznej bajki urozmiejonej baletem i feerowymi wkładami pt. „Dzieci pana majstra”. Ceny żniżone.

„MASKARADA” CZERWONEGO KRZYŻA. Dziś cała Łódź bawi się na Tradycyjnej Maskaradzie Czerwonego Krzyża — w sali Stow. Śpiewaczego ul. 11 Listopada 21. Dwie orkiestry — muzyka bez przerwy od godz. 22 do rana — atrakcje — bufet własny — wejście 5 zł.

Zabawy Czerwonego Krzyża mają już ustaloną opinię dobrych zabaw, a więc i w tym roku nikt się nie zawiedzie. Komitet Pań dokłada starań aby wszyscy goście zabawiali się dobrze i zachowali zabawę w pamięci. Ceny przystępne — bez karoty — strój dowolny — wszak to Maskarada.

KOMUNIKAT. Związek b. Ochotników Armii Polskiej — Oddział w Łodzi urządza w dniu 5 stycznia r. b. zabawę tanczną p. t. Powitanie Trzech Króli. Początek zabawy o godz. 20-iej. Bufet oficjalnie zaopatrzony. Orkiestra zespołowa składająca się z 12 osób.

W dniu 6-go stycznia odbędzie się po raz ostatni „Jaselka”.

Z HARCERSTWA. Zarząd Kola Przyjaciół Harcerstwa przy Hufcach Łódzkich podaje do wiadomości członkom i sympatykom Kola iż w dniu 6.1. br. o godz. 18-iej w lokalu własnym (Pierackiego 9) — odbędzie się „Opłatek” zakończony tańcami.

IDEOLOGIA SŁOWIANSKA.

Pod powyższym tytułem red. Radosław Krajewski z Warszawy wygłosi w dniu 6 bm. odczyt w dużej sali gmachu Polskiej YMCA. Początek o g. 20. Wstęp bezpłatny. Wejście od ul. Traugutta 3

WIECZÓR TOWARZYSKI „ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ”.

Clou tegorocznego karnawału będzie niewątpliwie „Wieczór towarzyski”, który staraniem Łódzkiej Rodziny Radiowej odbędzie się w dniu 9 bm. w salach Tow. Śpiewaków przy ul. 11 Listopada nr. 21. Początek o g. 26.30. Moc atrakcyjny artystyczny. Bufet własny, oficjalnie zaopatrzony. Pierwszorzędne orkiestry. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Całkowity dochód przeznaczony na budowę internatu dla dzieci ociemniałych.

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19; Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokietnicka 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21; Miejskie Muzeum Przyrodnicze i Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Dział: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności w środy, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14; Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16; Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Telfony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-41.
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

Jutro zjemy na obiad

Zupę neapolitańską, sznyce cielęce po wiedeńsku, leguminę z kaszki krakowskiej.

Życie ekonomiczne

BAWELNA.
Notowania z dnia 4 stycznia.
Nowy Jork: loco 12.71, styczeń 12.35, luty 12.33, marzec 12.31.
Liverpool: loco 7.07, styczeń 6.77, luty 6.79, marzec 6.79.
Egipska (Sakel): loco 10.25, styczeń 9.72, marzec 10.01, maj 10.14.
Bremna: loco 14.97, marzec 13.12, maj 13.21, lipiec 13.22.

Waluty, dewizy i akcje

Dalsza poprawa kursów papierów państwowych. Zainteresowanie papierami państwowymi było duże, kursy kształtowały się zwykłowo.
W grupie premiów 3-proc. Poł. Inwestycyjna 1 em. zmian kursowych nie wykazała, seria 1 em. wykazywała po 82.50, zwykle odcinki 2 em. wykazywały o 25 gr. Dolarówka natomiast była tańsza o 1 zł na statuce.
W grupie innych papierów państwowych 4-proc. Poł. Konsolidacyjna zyskała 0.50 proc., 5-proc. Poł. Konwersyjna 1.50 proc., 6-proc. Dolarowa 1 proc., a 7-proc. Stabilizacyjna zł 6.50 na statuce.
Listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały zupełnie.

Wahania kursów listów zastawnych.

Rozmiary obrotów prywatnymi papierami lokacyjnymi były średnie, kursy kształtowały się jednolicie, nie wykazując zbyt dużych odchyleń.
7-proc. L. Z. Przemysłu Polskiego obiegaly po 81 proc., 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie zmikowały o 0.25 proc., 5-proc. m. Warszawy dawno o 0.75 proc., a także nowe 1933 r. były droższe o 0.37 proc.

Posz tym obracano 4 i pół proc. Pozn. Ziemstwa Kred. s. K. po 46 proc.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poł. Inwestycyjna 1 em. 66.00, 1 em. serie 82.50, 2 em. 66.50, Dolarowa 3 s. 46.25, Stabilizacyjna 1927 r. 458.50, Konsolidacyjna 1936 r. 50.75 i 49.50, Konwersyjna 1924 r. 51.00, Dolarowa 1919 r. 65.00, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisji 83.25, 94.00 i 81.00, Budowl. 93.00, L. Z. Przemysłu Polskiego 81.00, Ziemskie w Warszawie 5 s. 48.50, m. Warszawy dawne 56.00, m. Warszawy 1933 r. 55.00, Pozn. Ziemstwa Kred. serii K. 46.00.

Mocniejsze usposobienie dla akcyj.

Zebrań giełdy akcyjnej było mało ożywione, przedmiotem transakcyj oficjalnych były cztery sztuki papierów dywidendowych przy tendencji mocniejszej.

Bank Polski 108.00, Węgiel 16.75, Lipop 14.00, Starachowice 33.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 5. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie.
Pszonica jednolita 26.00 — 26.50, żyto I stand. 21.00 — 21.50, mąka pszenna gat. I wyciagowa 43.00 — 44.00, mąka żytnia wyciag. 30.00 — 31.00, rzemsa 24.00 — 25.00.
Poznań, 3. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu.
Ceny transakcyjne — nie notowane.
Ceny orientacyjne: żyto 21.25 — 21.50, pszenica 25.25 — 25.50, mąka żytnia wyciag. 31.00 — 31.25, mąka pszenna gat. I wyciag. 41.50 — 42.50.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Skapiec.
Teatr Polski (Cegielniana 27). — Gdy stare wino szumi.
Teatr Popularny (Ogrodowa 48) — Stare wino.
Adria. General Sutter.
Casino. — Pani minister tańczy.
Corso. I. Zuzanna idzie w świat.
Srebrne ostrogi.
Europa. Złoty skarb.
Grand-Kino. Barbara Radziwiłłówna.
Metro. General Sutter.
Miraż. Straszny dwór.
Przedwieście. 2 dni w raj.
Palace. Będzie lepiej.
Rakieta. Trędowata.
Rialto. Gdy serce przemówi.
Zachęta: „Mapewy miłosne”.
Instytut propagandy sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11 — 20-iej.

WINSZUJEMY

Jutro. Kapc. Melch. Balt.
Wschód słońca 7.46
Zachód słońca 15.54
Długość dnia 8,08
Przybyło dnia 8 min.
Tydzień 2.

OTOMANĘ garderobę, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki, radjowe tano i na dogodnych warunkach. Kilińskiego 160, Przędzicki.

ZGINĘŁA suczka duża, czarna, zółte łaty. Zawiadomić Franciszkańska 118, gospodarz.

POTRZEBNA ekspedientka z kaucją 400 złotych do samodzielnego prowadzenia sklepu spożywczego. Oferty pod „Uczciwa” do adm. „Echa”.

EKSPEDIENTKA z branży obuwia szuka posady. Oferty pod Ekspedientka.

JASNOWIDZĄCA Mira z Warszawy przepowiada z kuli astrologii, horoskopy na rok 1937, stawia diagnozy, radzi, pomaga ul. Przejazd 16, m. 10, front.

PRZYBLĄKAŁ się pies doberman brązowy. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Plocka 10, m. 4.

DO SPRZEDANIA dwu-miesięczne dobermany Wolna 24 (przy Limanowskiego 114) Hepner.

ZGUBIONO weksel in blanco na zł. 100, wystawca Władysław Zupecki, żyrant Zygmunt Zupecki, uciwawnia Lucyna Jankowska, Miedziana 16.

Wspólne mieszkanie małżeństwa z rodzicami odbija się ujemnie na dobrym pożyciu. IDEALNY MAŻ I DOBRĄ ŻONĄ.

Popularny dziennik paryski „Paris Soir” ogłosił ankietę na temat szczęścia w pożyciu małżeńskim. W niedługim czasie nadeszło blisko 100.000 odpowiedzi, co świadczy najwymowniej, jak duże zainteresowanie budzą w społeczeństwie francuskim sprawy, związane z istnieniem rodziny. Opracowania całej ankiety i wyciągnięcia odpowiednich wniosków podjął się znany powieściopisarz Andre Maurois. Za nim też powtórzymy szereg opinii.

Na pierwszy ogień poszło pytanie, jaki mi mają być idealny mąż i żona? Zdecydowana większość zażądała od mężczyzny przede wszystkim inteligencji. Następną zaletą ma być dobroć, po tym kolejno energia, wesołe usposobienie i urok osobisty. Kobieta ma się odznaczać w pierwszym rzędzie czułością serca i łagodnym usposobieniem, a następnie znajomością gospodarstwa domowego. Uroda i sex-appeal znalazły się dopiero na czwartym miejscu. Te-

gośmy się oczywiście po Francuzach nie spodziewali.

Drugi punkt ankiety pytał, czy rodzina ma prowadzić dom otwarty, czy też zamknięte życie. Odpowiedź niemal jednogłośnie brzmiała: zamknięte! Przyjaciół można mieć nawet wielu, co nie znaczy jednak bynajmniej, że należy ich często u siebie przyjmować. Zdanie to nie wzbudziło zdziwienia u tych, którzy na własnej skórze zdobili się przekonać, jak trudno jest obecnej osobie wtargnąć do francuskiego domu. Zwłaszcza cudzoziemiec kolatać musi długo i... bezskutecznie.

Również mało sprzeczności wywołał punkt zapytujący, czy należy wprowadzić okresowe „wakacje małżeńskie”. Wszyscy byli zgodni, że dobrowolna separacja małżonków nie tylko nie uratuje zagrożonego zbanalizowaniem szczęścia, ale wręcz może doprowadzić do całkowitego oziębienia sentymentów. Szczęście domowe — według

uczestników ankiety — polega w znacznej mierze na przyzwyczajeniu i dla tego ryzykownym będzie „odzwyczajanie” na czas jakiś, by po tym budować wszystko od nowa.

Jaki jest najlepszy wiek do zawarcia małżeństwa? Francuzi twierdzą, że dla kobiety lat 20, a dla mężczyzny 25. U nas cyfra ta bez wątpienia jest trochę wyższa, zwłaszcza w środowisku kulturalniejszym.

Po ilu latach małżeństwa można przekonać się, że związek jest naprawdę trwały? Po dziesięciu — odpowiedziała większość. Z początku każde małżeństwo wydaje się szczęśliwe, zwłaszcza jeżeli dobrze nie było z miłości. Sprzeczki kończą się czułościami, trudności materialne wydają się nieistotne. Dopiero, jeżeli pociąg wzajemny przetrwa zwycięsko próbę 10-ciu lat, wtedy można twierdzić, że związek oparty jest na mocnych podstawach. Wtedy również dzieci okazać się nie przeszkodą, a spójnością małżeństwa. Wspólna troska o ich przyszłość stanie się prawdziwym łącznikiem spójności.

Jeżeli już mowa o dzieciach, to warto również wspomnieć o pytaniu, ile należy mieć dzieci. Ogromna większość opowiedziała się za dwojgiem dzieci. Andra Maurous od siebie proponuje, że cyfrę tę należy podwyższyć do czwórki. Troje jest niewygodne z tych względów, że często para dzieci sprzymierza się przeciwko trzeciemu. Czy zdanie jego spotka się z potwierdzeniem?

Wreszcie nie pominięto również takiej kwestii, jak wspólne mieszkanie młodego małżeństwa z rodzicami. Kłopoty materialne często każą się uciekać do tej ostateczności, jednakże zdrowy instynkt każe bronić się przed tym złem. 100.000 uczestników francuskiej ankiety opowiedziało się zgodnie za zamieszkanie z rodzicami nieuchronnie

kończy się „piędem” i swarami.

Mimo, iż cała ankieta wyraża opinię dość znacznego odłamu społeczeństwa, to jednak nie można wyciągać z niej nieodwołalnych wniosków i recept. Charakterystyczną była odpowiedź jednej pani, która po dwudziestu latach pożycia małżeńskiego, tak napisała: „wszystko jest mało ważne, jeżeli dwoje ludzi wzajemnie się sobie podoba”.

Dwa razy dalej, kto szybciej daje! Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Pożyczka francuska w Komisji Sejmowej.



Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej Pan wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone pożyczce francuskiej dla Polski. Pożyczka ta, została, jak wiadomo, jednogłośnie zaakceptowana przez Izbę Deputowanych i Senat francuski. Zdjęcie przedstawia fragment z posiedzenia sejmowej komisji skarbowej z udziałem pana wicepremiera Kwiatkowskiego.

Pasta i proszek do zębów TO JESZCZE NIE WSZYSTKO!

Czytając niektóre ogłoszenia, lub przysłuchując się odpowiednim programom radiowym można by wnioskować że wystarczy zupełnie stosować jakiś proszek lub pastę do zębów, aby zapewnić sobie czarujący uśmiech i w ten sposób wybić się na szczyty sławy i materialnego powodzenia. Ma się rozumieć jest to oczywiście nonsens: Nie ulega wątpliwości, że czyszczenie zębów zapewnia im czystość, a ustom słodycz, a następnie, że każdy powinien szczerkować swe zęby codziennie rano i wieczór nawet po każdym jedzeniu, jeżeli to jest możliwe, ale gdy idzie o zdrowie zębów potrzeba do tego jeszcze czegoś więcej. Proszki i pasty nie mają innego celu, jak tylko utrzymanie zębów w czystości. Nie mogą one wyleczyć zębów, ani też uchronić je czy dźbiała od pewnych chorób.

Zdrowe zęby są raczej rezultatem odpowiedniej, dobrze zrównoważonej diety, zawierającej mleko i liściaste jarzyny, a tak że cytrynowe owoce z dodatkiem jak największej ilości światła słonecznego i regularnej kontroli zębów przez dentystę. Co więcej, starania o zęby powinno się zacząć bardzo wcześnie w życiu człowieka.

Jeżeli te dzieci mają zapewnioną odpowiednią opieką dentystyczną po skończeniu drugiego roku życia z pewnością będą miały zdrowe zęby w późniejszym życiu, pod warunkiem, że rodzice dopilnują, by dzieci miały zapewniony odpowiedni pokarm.

Podobnie jak niemowlęta muszą mieć pokarm bogaty w mineralne sole i witaminy, by zapewnić ich kościom i zębom zdrowie i siłę, tak samo i dorosłe osoby muszą stosować się do odpowiednich przepisów, dotyczących ich diety. Do utrzymania zdro-

wych zębów konieczne są wapień (calcium) i fosfor, a oprócz tego witaminy C i D. Bardzo łatwo jest zapewnić ciało tej ważną witaminę C, a światło słoneczne lub tran rybi witaminę D, podczas gdy mleko zapewnia inne składniki.

PODSŁUCHANE

FOTOGRAFIA.
Pan Głabek przychodzi po odbiór zdjęcia ulicznego.
— Nie biorę — mówi po obejrzeniu. — Żona wygląda jak sowa.
— Trzeba było na to zwrócić uwagę przed ślubem.

WYPRACOWANIE.
Nauczyciel kazał napisać wypracowanie na temat „Wiosna i młodość”. Wypracowanie małego Zdzisia: „Czym dla młodej roślinki jest nawóz, tym dla młodzieży jest szkoła”.

ZMĘCZENIE.
W szkole powszechnej nauczycielka stara się wytłumaczyć dzieciom, co oznacza słowo „zmęczenie”. Opowiada więc o ciężkiej codziennej pracy i o zasłużonym odpoczynku. Zdawało jej się, że dzieci już zrozumiały, to też pani profesorka zadaje jednemu z chłopców pytanie:
— Jedrus, wiesz teraz, co to jest zmęczenie i odpoczynek?
— Wiem proszę pani nauczycielki.
— A co robi twój tata, kiedy po całodziennej pracy wraca do domu?
— Idzie na wódkę!

Tajemnica berlińskiego artysty Niezwykła afera w Wiedniu.

Rzadki wypadek wydarzył się niedawno w teatrze Josefstadt we Wiedniu. Dyrektor tego teatru zaangażował w lecie na polecenie Maxa Reinhardta i jego żony Heleny Thimig w Salzburgu dyktanta Kaspara Brandthofera, który podawał się za autentycznego chłopca tyrolskiego. — Brandthofer przyjechał do Wiednia i wystąpił w „Makbecie” i w „Wilhelmie Tellu”. Komisja przyjęła go jednogłośnie do teatru, po czym otrzymał większą rolę w sztuce Schnitzlera „Panna Elza”, w której odniósł duży sukces. Podziwiano jego dobry sposób gry i szybkość, z jaką opanował tak trudną rolę.

Ale w kilka dni potem pojawiły się pogłoski, że pod maską rzekomego Kaspara Brandthofera ukrywa się znany berliński artysta dramatyczny. Początkowo nie dawano temu wiary, lecz ostrożna dyrekcja teatru Josefstadt porównała pismo Brandthofera z pismem berlińskiego artysty Leo Reusa, jako tego, który miał być autentycznym Brandthoferem. Ale pisma były różne. Nie pomogło również telefoniczne skomunikowanie się z mieszkaniem Reussa w Berlinie, gdyż nadeszła stamtąd odpowiedź, że pan Reuss wyszedł właśnie przed 10 minutami.

Decydującym dowodem tyrolskiego pochodzenia Brandthofera była jego złocisto-blond bujna broda, nadająca mu typowy wygląd tyrolski. Ale pogłoski nie umilkły. Leo Reuss ożenił się w swoim czasie z znaną aktorką Agnes Straub, która gra dotychczas w Berlinie. Jak bomba spadł więc list Brandtho-

fera, zaadresowany do prezesa Związku artystów dramatycznych, w którym Brandthofer podpisał się jako Leo Reuss i wyjaśnił przyczynę całej mistyfikacji. Reuss przedstawił w tym liście jako powód to, że jego pochodzenie zniszczyło mu karierę artystyczną w Niemczech. Wpadł więc na pomysł zapuszczenia sobie brody, ażeby nie dać się poznać. Ale plany jego spełzyły na niczym i została mu tylko broda. Wtedy przechodził straszne męki, nie chcąc dać się zdradzić swoim znajomym i przyjaciółom, których spotykał na ulicy. Dopiero możliwość wystąpienia jako Brandthofer w teatrze Josefstadt i sukcesy, jakie odniósł, przywróciły mu wiarę w siebie i ochotę do życia. Dziękuję więc dyrektorowi teatru, krytyce i publiczności, że pomogli mu do odzyskania jego zawodu i kariery.

Dyrekcja teatru Josefstadt doniosła w publicznym komunikacie, że występujący pod nazwiskiem Brandthofera artysta jest identyczny ze znanym artystą berlińskim Leo Reusem, ale względy artystyczne i ludzkie skłaniają dyrekcję od wyciągnięcia surowych wniosków z tej mistyfikacji. Największą uciechę mieli z tej afery wiedeńscy, a jeden z krytyków napisał: „Ponieważ cały teatr jest mistyfikacją, a raczej złudzeniem, nie należy brać Reussowi za złe, że użył tego złudzenia do swego prywatnego użytku. Sztuka polega na tym ażeby umieć nosić brode tak, żeby utworzone w jej prawdziwość”. Leo Reuss otrzymał z Hollywood bardzo korzystne propozycje do występów w filmie i wyjeżdża niebawem do Ameryki.

prawa jest zwykłym oszustwem. Nie ze względu na powabność tego rumaka — poklepała go po szyi swego muła. — Cook nas zmusza, abyśmy się trzęśli na tych zwierzętach i podziwiali dzikie, pierwotne krajobrazy, bo to mu jest potrzebne dla reklamy. Jeśli dalsza droga nie jest gorza, to się podejmuję odległość między Tangerem a El Deshrą przebyć w kwadrans moim Aleksandrem.

— Niech mi pani nie bierze za złe, ale wolę jechać półtorę godziny na tym rumaku — uśmiechnął się John.

Pomimo tej odpowiedzi przekonywał się jednak coraz więcej, że do El Deshry istotnie można się było dostać samocho-dem.

Po drodze zatrzymali się w El Menaz, w małym osiedlu, które Sixsmith i Palmer poprzedniej nocy ominęli szerokim łukiem. Jakiś turysta amerykański myślał, że już są na miejscu i wyrażał głośno niezadowolenie, ponieważ rzeczywisty krajobraz nie zgadzał się z opisem El Deshry. Profesor Krantz notował skrupulatnie objaśnienia młodego przewodnika. Młoda para, odbywająca widocznie podróż poślubną, pojmowała inaczej urok dzikiej, romantycznej okolicy i tylko sobie patrzyła na oczy.

Yusuf kręcił się koło pana van Winkle, starając się bezskutecznie wciągnąć go do kramiku, w którym jego siostrze-

niec sprzedawał po wyjątkowo tanich cenach wyroby ceramiczne. Maedj znalazła nieprawdopodobnie brudnego kundla i byłaby go z sobą zabrała, ale pies objawił nieoczekiwaną energię — podwinął pod siebie ogon, stulił uszy i uniknął.

Sixsmith znalazł sposobność, by niepostrzeżenie dla innych zamienić kilka słów z Jonesem.

— Gdy przyjedziemy do El Deshry — zaczął pośpiesznie — zwiedzimy pierwsi fortecę, potem pójdziemy znów do wioski na herbatę, a stąd nastąpi powrót do Tangeru. Musicie ułotnić się wszyscy trzej, na czas kiedy będziemy pili herbatę.

Zostaniecie w osiedlu do zmroku. Jeśli kto zapyta, co tu robicie, to macie odpowiadać, że jesteście marynarzami, że zdezerterowaliście z okrętu handlowego i chcecie się ukryć na parę dni przed policją portową. Od wieczora uważajcie, bo między dziewięcią a dwunastą w nocy i ja się do was przyłączę. Nie, proszę pana dodać na głę głosi — nie wiem, gdzie tu można kupić papierosy. Niech pan zapyta przewodnika.

Odwrócił się gwałtownie i — omaal nie przewrócił profesora Krantza, który się do nich podkradł i z poważną nutą uczono go badał grunt pod nogami, jak gdyby zrobił niesłychanie ciekawe odkrycie archeologiczne.

W tymże momencie zbliżyła się do

Magdalena, powracająca z bezowocnych poszukiwań za obryzdyliwym kundlem. Obrzuciła Jonesa obojętnym spojrzem, ujęła pod ramię Sixsmitha i pociągnęła do lepianki, przy której van Winkle opętał się ciągle od natrętnego Yusfa.

— Znów konferencja? — zapytała po cichu.

Skinął głową.
— Dziękuję bardzo — uśmiechnął się — że pani nie obwieściła na głos tego spostrzeżenia.

— Pan mnie w ogóle niedocenia, wcale nie jestem taka naiwna — odparła. — Zresztą stwierdzam, że pańskie zachowanie się, szczególnie w ostatnich dniach, jest w najwyższym stopniu podejrzane.

— Niestety, ta uwaga jest zupełnie słuszna i w stosunku do kilku innych — odpowiedział trochę zmieszany.
Uczuł ze zdziwieniem, że mocniej przycisnęła do siebie jego ramię.

— Nie wiem, jak to się dzieje, stary przyjacielu, ale moje... zainteresowanie pańską czcigodną osobą wzrasta gwałtownie.

Zajrzał w jej roześmiane oczy i choć zapewniał siebie, że był to tylko żart, jeden z wielu żartów Magdaleny, zdawało mu się jednak, że w śmiechu dziewczyny wyczuł ciepłą nutkę.

D. c. n.

D. L. AMES
Purpurowa maska
Powieść współczesna.
Przekład EUGENIUSZA BALUCKIEGO

STRESZCZENIE.
John Sixsmith przybył do Tangeru, aby złapać przyczynę tajemniczej śmierci swego przyjaciela, kapitana Beazely Yorka. — Sixsmith spotkał w hotelu niespodzianie piękną i młodą milionerkę, Magdaleny van Winkle, w której oddawna był zakochany.
Podczas śledzenia tajemniczej bandy, podejrzanej o zabójstwo Yorka poniosł śmierć medyk Thornset. Sixsmith razem ze studentem Palmera wykryli siedzibę bandy przemytników Yakuna w starej twierdzy nadmorskiej. Naelektryzowane druty w podłodze groziły śmiercią niepożądanym intruzom.
Urzędnik Cooka spojrzal podejrzliwie na trzech rosyłych, potężnie zbudowanych marynarzy, którzy punktualnie o wpół do drugiej weszli do biura. Wszystkie wątpliwości rozwiały się jednak, gdy jeden z nich rzucił na ladę nowy banknot dziesięć cioufuntowy i zażądał trzech biletów.
W biurze załadowali się urzędnicy i woźni biegali, szukając gorączkowo środków przewozowych, aby obsłużyć klientów, którzy się zjawili w ilości, przewyższającej najśmielsze oczekiwania. Ostatecznie nie dobre imię przedsiębiorstwa „Tho-

mas Cook and Son” zostało uratowane. Wydyobyło z pod ziemi potrzebną ilość mułów i trzy kwadransy na drugą z Tangeru wyruszyła długa kawalkada pod opieką dwóch przewodników.

Sixsmith był w wymienionym usposobieniu. Jechał obok Magdaleny, która usiłowała daremnie dodać trochę temperamentu swojemu mułowi; z tyłu sunęli w jednym rzędzie Jones, Atkins i Nils, prowadząc wesołą rozmowę w osobliwej gwarze marynarskiej, przed Johnem jechał pan Ry szard van Winkle i piękny hrabia Pedro, poprzedzani przez profesora Krantza, zamierzającego przewodnika szeregami pytań, zresztą zupełnie uzasadnionych ze względu na zawód Niemca. Na czele kawalkady harcował dumnie Yusuf, sprzedawca prawdziwych dywanów arabskich.

Gdy ujechali parę mil Magdalena powiedziała:
— Uważam, że ta cała egzotyczna wy-

Aleja
MORGES, 6. 1. ges (Szwajcaria) na uchwalila nazwa spacerowych imieniskiego, a główną dległości — imienie go. Nazwanie imie
JUTRO
AMSTERDAM, gram uroczystości Juljany, i ks. Berna ny druku. Koleje H wały, na dzień zaś
Wielk
zakładów
ELYNT (Miel pomiędzy związkie myslu samochodow General Motors nie Wczoraj wieczorem stracyjnej General wadzenia rokowan botników. W obecn chigan, Indiana, Pe 40.000 robotników Przesz rady admin
Czy jeste
L.O.
Grzm
Ciesz
J E D
WARSZAWA. Medzenie sejmu rządowym projekciu ministra skarżek zagraniczny skich na cele obr wśród ogólnego bardzo licznym u Na posiedzen rząd.
W pierwszym zasiedli: premier wicepremier min. spraw wojskowy pp.: ministrowie Poniatowski.
W loży dla d kretarz ambasady wie p. Gauque.
PRZEMÓWIENI
Po otwarciu i po przyjęciu d szeregu projekt przez posłów, m użdzielił głosu po u projektu usta tra skarbu do z Granicznych we cele obrony pańs Pos. Holyński mlu znanych już czkowej oświade Na jeszcze i cie uwagę jak to wany Louis Ma francuska 400-n Polskę wykonan